

Franciszek Ilešić

"Ilirski" "Przekład w Wyjątkach z Książ" (Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego) Adama Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 28/1/4, 294-298

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie danem im było sny i marzenia ucieleśnić, ale jak powiada pieśń masonska:

„W ich utracie może był
Kieł przyszłej szczęśliwości“.

Takie jasne i mocne wpływy musiały wkraść się do serca poety, który oddał im hołd należny w swej młodzieńczej poezji.

Józefa Wagnerówna.

„Ilirski“ „Przekład w Wyjątkach z Ksiąg“ (Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego) Adama Mickiewicza.

Estreicher (Bibliografja polska XIX. stulecia, III. Kraków, 1876, p. 113, sub „Mickiewicz“) twierdzi, że „Przekład w Wyjątkach z Ksiąg był w piśmie „Danica ilirska“ w r. 1838“; to twierdzenie powtórzone jest w paryskim wydaniu „Dzieł“ Adama Mickiewicza z r. 1880, tom VIII, p. LXXIII.

Napróżno szukałem¹ w roczniku 1838 „Danicy Ilirskiej“, pisma literackiego, wydawanego od r. 1835 przez kierownika ówczesnego chorwackiego ruchu „ilirskiego“ t. zn. jugosłowiańskiego, przez Ludewita Gaja, tłumaczenia jakichś wyjątków z „Ksiąg“ Mickiewicza. Jednak nie mogłem pozbyć się myśli, że jakaś prawda tkwi w owym przytoczeniu Estreichera.

Jestem teraz pewny, że u Estreichera zaszła tylko omyłka, prawdopodobnie drukarska, w przytoczeniu rocznika „Danicy“. Odnośne „wyjątki“ z „Ksiąg“ znajdują się mianowicie w roczniku 1835 „Danicy“, nie w roczniku 1838.

Zostały przetłumaczone ustępy:

- | | |
|--|--|
| <p>w „Danicy“ 1835, nr. 43 (z dnia 31. X)
pod tytułem „Prispodoba“
(= Porównanie)</p> <p>— nr. 46 (21. XI)
pod tytułem „Nětilo“
(= niby: Nieciddo, Roznieca-
dło = zachęta)</p> <p>— nr. 49 (12. XII)
pod tytułem „Prispodoba“</p> | <p>... początek rozdziału XIV „Ksiąg pielgrzymstwa polskiego“ od słów: „Niech każdy składa...“ do słów: „...i skutek jej na wieki“ (wydanie „drugie“, Paryż, 1833, p. 80—81).</p> <p>...dalszy ciąg tego samego rozdziału XIV, od słów: „Zasługa dla ojczyzny jest jako ziarno...“ do słów: „...tam weźmie największą“. (ib. p. 82)</p> <p>...z rozdziału V od słów: „Pewny obywatel miał kilku synów“... aż do końca tego rozdziału, (ib., p. 48—52).</p> |
|--|--|

Pod każdym z tych ustępów przetłumaczonych jest podpis: A. Mickiewicz, przytoczony więc jest autor, a nie jednocześnie dzieło, z którego ustępy są wzięte.

Tłumaczenie przytoczonych ustępów z „Ksiąg“ jest dosłownem; widać, że tłumacz rozumiał tekst polski². Ale w dwóch

¹ „Neki prevodi iz poljskoga“ (Šišićev Zbornik“ 1930, Zagreb, p. 584).

² Parę uchybień: (*W ustępie pierwszym*) „Niech każdy składa talent... w karbonę tajemnie“ = „Nek prinese svaki talent... u skrovnu blagajnicu občinsku“ (przysłówek „tajemnie“ ujęty jako przymiotnik); — „nie mówiąc

punktach on zmienił zasadniczo ducha tekstu oryginalnego, a mianowicie wytarł jego charakter religijny i jego polskość jako ludzkość zamienił słowiańskością. To się stało na końcu ustępu ostatniego; zestawię tutaj oryginał i przekład:

<p>„Otoż Kościół Chrześcijański był owym Ojcem, a dziećmi starszymi byli Francuzi, i Anglicy, i Niemcy; a pieśniadzem, dobry był i sława światowa, a lichwiarz był djabłem; a młodszymi braćmi Polacy i Irlandczycy i Belgowie i inne narody wierzące“.</p>	<p>„Otać taj jest rozum, a škola izkustwo; sinovi stari su někoji narodi pokvareni; penezi su razkošje i dika světovna; a užuras jest zlo razumljeni duh vrěmena; a mladji sinovi jesu Slavjani razum s dobrom voljom slědujući“.</p>
---	---

(Podkreślone tutaj wyrazy są podkreślone już w „Danicy“).

Zmiana jest wyraźna; tu kościół, tam rozum, tu djabęł, tam duch czasu, tu narody wierzące, tam narody rozum łączące z dobrą wolą. Zamiast wiary i kościoła Mickiewicza ma „Danica“ rozum. Tłumacz Mickiewicza jest racjonalistą¹. Jak „moralność“ w bajce podkreślił on w druku słowa, że jest „nauk dobra stvar, i da je Otca vavěk slušati treba“.

Ta zmiana tekstu Mickiewicza w sensie racjonalistycznym zgadza się z charakterem ówczesnej „Danicy“ co do poglądów kulturalnych. Jest w niej dużo nauk racjonalistycznych, n. p. dużo sentencji i opowieści krótkich pożytecznych (znajdują się w I. roczniku stary niemiecki Geßner, serbski racjonalista Dosytej Obradowicz, bajki orjentalne itd.). „Rozum“ podkreśla się wyraźnie w „Netilu“ numeru 9. (7. III), numeru 15. (18. IV), a pod nowelą perzjańską: „Ibrahim“, tłumaczeniem z włoskiego (w nr. 21, 30. V), podpisany jest: Premislić (niby: rozumowiec). Przeciw rozumowaniu, a w sensie wiary religijnej moglibyśmy w tym roczniku tłumaczyć bajkę mitologiczną „Hram istine“ (Świątynia prawdy) w nr. 44, 7. XI, bo jej koniec brzmi: „Nie są, człowieku, drzwi prawdy przed Tobą tak mocno zamknięte, jak Ci się zdaje. Ty ich tylko dla tego nie możesz otworzyć, że zanadto sztucznie rozumem walcząc około nich się fatygujesz“.

Drugą zasadniczą zmianę tłumaczenie wprowadziło w wyliczaniu narodów zepsutych i zdrowych. Mickiewicz przytacza jako starsze „dzieci“, które zepsuły się, wyraźnie Francuzów, Anglików i Niemców, a jako młodsze, które w ciągu swojego rozwoju nie zepsuły się, lecz były zawsze cnotliwe i pokazały

wiele złożył“ = „ne hvaleći se, ako je mnogo prinesal“ (tłumacz nie rozumiał słowa „wiele“ = ile, lecz w sensie = dużo, „mnogo“ i dodał „ako“ (= jeśli); — (*W ustępie trzecim*) „postąpili znacznie w mądrości“ = „postupaše znamenito v mudrosti“ („postupati“ nie znaczy „postępy robić“); „zaś“ = „takodjer“ (?); „pyszni“ = „tverdokorni“ (= uparci); — o „karbonie“ p. niżej!

¹ W pierwszym ustępie tłumacz polską „karbonę“ przetłumaczył „blagajnicą obćińską“ (= kasą publiczną czy wspólną), więc zmienił znaczenie, może umyślnie.

sąsiadom, że nauka dobrą jest rzeczą, przytacza Polaków, Irlandczyków, Belgów i „inne narody wierzące“. „Danica“ zaś mówi tylko ogólnie o narodach zepsutych. nie przytaczając ich nazwami (cenzura chyba nie pozwoliłaby Niemców nazywać narodem zepsutym), a niezepsutym narodem są dla „Danicy“ tylko Słowianie (więc nie też np. Irlandczycy i Belgowie), ale wszyscy Słowianie, nie tylko Polacy.

Ta druga zasadnicza zmiana — nazywam ją zmianą „słowiańską“ — jest znakiem panstawistycznej kollárovskiej orjentacji „Danicy“ i jej kierownika L. Gaja. Zresztą bezpieczniejsze było przed cenzurą zachwycać się ogólnie Słowiaństwem niż Polakami i Belgami, przedstawicielami niedawnej rewolucji.

Dla czego przetłumaczono właśnie te trzy ustępy z „Ksiąg“? Na to trudno odpowiedzieć. To mi się zdaje pewnem, że one „Danicy“ podobały się już przez swoją formę alegoryczną. „Danica“ lubiła dawać nauki narodowe i ogólnie pożyteczne — częściowo zmuszana do tego przez stosunki cenzuralne — w formie alegoryj. Taką alegorią czy porównaniem jest w roczniku „Danicy“ 1835 np. „Voz naroda“ w nr. 1., „Domorodac“ w nr. 2., „Priča o palicah“ (Bajka o kijach) w nr. 10., „Slavulj i kukovica“ (Słowik i kukulka) w nr. 16., „Šilo za ognjilo“ (Szydło za krzesiwo) w nr. 17., „Rodoljub“ w nr. 22., „Ovce i vuci“ (Owce i wilki) w nr. 32 itd. Też kilka „netil“ ma formę alegoryczną, np. „netilo“ w nr. 8 i 9. Dwa z naszych ustępów z „Ksiąg“ dostały w tłumaczeniu też tytuł „Prispodob“, t. j. „Porównanie“ czy „alegorja“.

Kto przetłumaczył te ustępy z „Ksiąg“? Na to pewnej odpowiedzi niemam. Wiem, że się Stanko Wraz w swoich latach słoweńskich, więc przed 1836, zajmował „Księgami“ i po słoweńsku przetłumaczył modlitwę pielgrzyma z „Ksiąg“, ale trudno mi przypuszczać, żeby był tłumaczem tych 3 ustępów z „Ksiąg“. (On się zjawiał w „Danicy“ pierwszy raz o parę tygodni wcześniej, a mianowicie 12. września, i to wierszem ilirskim „Stana i Marko“). Racjonalizm tłumaczenia nie pozwala myśleć o Wrazie. A że są wszystkie trzy ustępy przetłumaczone przez tego samego tłumacza, o tem trudno wątpić, choć język 3. wyjątku przedstawia się jakoś inaczej; wydrukowane zostały one przecież po kolei, nie daleko jeden od drugiego: nr. 43., nr. 46., nr. 49.

Czy nie jest tłumaczem tych ustępów Ludewit Gaj, właściciel i redaktor „Danicy“, sam?

Zagrzebska biblioteka uniwersytecka ma egzemplarz „Ksiąg“, i to właśnie z prywatnej biblioteki L. Gaja. Jest to „wydanie drugie“ paryskie z r. 1833 (str. 128), jeden z tych egzemplarzy tego wydania, które noszą uwagę „nakładem autora“¹.

¹ Semkowicz Aleksander, Wydania dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stulecia itd. (Lwów, 1926), p. 104 — 105. O egzemplarzach z przypisem „Na-

Kiedy i skąd Gaj dostał książkę? Na to pytanie mogę narazie odpowiedzieć tylko kombinacjami; prawdopodobnie spotkał się Gaj z Polakami w Wiedniu już w początku r. 1833 — bo wtedy powstał jego wiersz „Još Hrvatska nije propala“, którego początek jest widocznym echem mazurku Dąbrowskiego, ale nie wiemy, w którym miesiącu tego roku wyszło „drugie“ (właściwie: trzecie) paryskie wydanie „Ksiąg“¹; — pewnem jest, że w r. 1834, i to 5. VIII, był Gaj w Pradze Czeskiej z konfinowanym tam jenerałem Skrzyneckim².

Oczywiście, z faktu posiadania książki nie wynika jeszcze konieczność uważania posiadacza za tłumacza. W książce samej niema żadnych znaków pokazujących, żeby jej kto używał dla tłumaczenia³.

Zachodzi też pytanie, czy Gaj w owych latach tak dobrze czytał i rozumiał po polsku. Nic dokładniejszego pod tym względem o nim nie wiemy. Czy wtedy z ilirczyków nie lepiej od Gaja umiał po polsku Fr. Kurelac albo M. Topalović?

Za autorstwem Gaja przemawiałyby zmiana racjonalistyczna; też zmiana wszechsłowiańska tekstu Mickiewicza zgadzałyby się z charakterem Gaja. Gaj lubił pisać w alegoryjach, jakimi są ustępy z „Ksiąg“, przetłumaczone w „Danicy“. Z przytoczonych już powyżej alegoryj narodowych, wydrukowanych w „Danicy“ 1835, pochodzą od Gaja samego alegorie „Voz narodu“, „Domorodac“, „Rodoljub“, „Ovce i vuci“; od niego pochodzą też „netila“ w nr. 8 i w nr. 9. Alegorycznych porównań lubi Gaj używać też w swoich artykułach i ogłoszeniach⁴. Na Gaja wskazywałaby też ostrożność polityczna, z którą, zdaje się, traktowano Mickiewicza⁵.

kładem autora“ twierdzi Semkowicz, że są „niezwykle rzadkie“. Zagrzebski egzemplarz jest ładnie oprawiony i w dobrym stanie.

¹ A. Semkowicz, *op. cit.* 104/5.

² O stosunku Gaja do Polaków w latach 1832 i t. d. dokładniej w mojem studjum: „Odgłosy powstania listopadowego u południowych Słowian“, referacie na „Zjeździe historyków polskich“ w Warszawie 28. XI — 4. XII 1930.

³ Na str. 20 książki jest obok „trójca“ ołówkiem przypisane: „trojstvo“; pismo mogłoby raczej być Wraza niż Gaja.

⁴ Z jego artykułu w nr. 10 „Danicy“ 1835 wymieniam tę alegorię: „Narečja naša prispodobiti se mogu z malemi potoki, koji premda vu glubini jedan zvir imaju, vsaki vendar drugim teče...“; z jego artykułu w nr. 34, „Naš narod“: „Na jednoj polovici Europe leži goropadne velikoće oriaš... I taj oriaš jest naš narod...“; w jego „Proglasie“ w nr. 48 porównuje się Europa do dziewczęcia siedzącego, a lirą w jej rękę jest Ilirja. — W r. 1836, w nr. 49 jest jego „Proglas“, w którym się cała Ilirja Wielka porównuje do winnicy, a winoroślami w niej są różne gałązki ilirskie ze swojemi dżalektami“.

Podstawą alegorii Mickiewicza (w „Księgach“ 1833, p. 82, w „Danicy“ 1835, nr. 46) jest ziarno. Inną alegorię o ziarnie jest „Netilo“ w nr. 9, 1835 (7. III), którego autorem jest też Gaj. Porównania z ziarnem używa Gaj też w swoim „Proglasie“ w „Danicy“ 1835, nr. 48 („...Naše Novine su jošë u svom početku, al' kad člověk zerno posadi, mora znati, što radi i što se iz njega zrasti ima...“).

⁵ Może nie jest przypadkiem, że pod tłumaczeniami przytoczonym jest tylko autor, A. Mickiewicz, a nie jednocześnie też dzieło, z którego ustępy

Wynik analizy języka tłumaczeń nie sprzeciwiałby się chyba domysłowi o Gaju jako tłumaczu? ¹.

Że tłumacz nie przypadkiem gdzieś kupił książki, lecz że został o niej też poinformowany, widać z tego; że, choć „Księgi“ wyszły bezimiennie, tłumacz jednak wiedział, kto jest ich autorem, bo pod tłumaczeniami stoi: „A. Mickiević“.

Wreszcie byłoby ciekawe wiedzieć, skąd miał Estreicher informację o wydrukowanych w „Danicy“ tłumaczeniach wyjątków z „Książ“ Mickiewicza. *Fr. Ilešić.*

są wzięte; przecież w procesie Słotwińskiego we Lwowie (1834) widziano w „Księgach“ „jedno z najniebezpieczniejszych dzieł rewolucyjnych“ (A. Semkowicz, op. cit., 117). Ale trzeba uznać, że też u innych takich przetłumaczonych czy przerobionych opowieści co najwięcej autor jest przytoczony, nie zaś dzieło, z którego tłumaczono. — W następnych rocznikach „Danicy“ niema już żadnych tłumaczeń z „Książ“ i wogóle nazwiska Adama Mickiewicza nie zdajdję w „Danicy“ potem aż do maja 1840, kiedy nadchodziły wieści o jego powołaniu na katedrę literatury słowiańskiej w Paryżu. Czy to zaginięcie Mickiewicza z „Danicy“ jest przypadkiem czy znakiem rosnącego u Gaja lojalizmu wobec Wiednia?

¹ Co do analizy języka „Danicy“, nie mamy dotąd żadnych studjów. Nie wiemy, ile wpływał na jej język Gaj sam. Porównywałem język takich opowieści i artykułów w roczniku „Danicy“ 1835, które pewnie od Gaja pochodzą, z językiem naszych tłumaczeń. W obu „Prispodobach“ mamy „jur(ve)“ = już, a w tekstach Gaja w nr. 17 i 21 mamy „vre“. W r. 1836, w nr. 27, w tekście Gaja mam jednak też „jur“. W pierwszej „Prispodobie“ mamy „duboko“ (= głęboko), a w tekście Gaja w nr. 17 i 21 mamy „gljuboko“. Uderza wyraz „uzuraš“ (= lichwiarz) w drugiej „Prispodobie“. Język tej drugiej „Prispodoby“, więc ostatniego z 3 przetłumaczonych ustępów, jest mniej zręcznym; pisownia w niem ma pewne swoje właściwości.